

Twarz w dialogu międzykulturowym – złożoność problematyki percepcji ekspresji mimicznej w kontekście czynników kulturowych i indywidualnych

Artykuł dotyczy złożoności problematyki rozpoznawania mimicznych ekspresji emocji w świetle różnic międzykulturowych i wybranych czynników indywidualnych (płeć, poziom neurotyzmu, poziom orientacji kooperacyjnej, cechy osobowości, jednostki chorobowe, środki farmakologiczne). Opisano społeczno-kulturowy kontekst odbioru ruchów wyrazowych twarzy (rola procesu uczenia związanego z nabywaniem umiejętności rozpoznawania ekspresji mimicznej, fakt występowania emocji typowych dla danego kręgu kulturowego, rozpoznawanie emocji pod wpływem kulturowo uwarunkowanych stereotypów, rola kontekstu w interpretacji mimicznej komunikacji emocjonalnej). Przedstawiono argumenty na rzecz wrodzonego, automatycznego i pankulturowego charakteru dekodowania tzw. podstawowych ekspresji emocjonalnych, uwzględniając opisywane w literaturze zastrzeżenia i rozbieżności dotyczące ilości, nazw i statusu tych emocji w rozumieniu różnych badaczy i społeczności kulturowych.

Wprowadzenie

Komunikacja międzyludzka to zjawisko wielowymiarowe. Szczególną rolę odgrywa niewerbalna ekspresja emocjonalna, będąca najbardziej naturalnym, gdyż starszym ewolucyjnie sposobem przekazywania informacji w relacjach społecznych, który z uwagi na swoją „pierwotność” wciąż ma u człowieka dużą siłę oddziaływania (Władysław Łosiak, 2007). W większości społeczeństw emocje były i są kluczowe dla potocznego rozumowania psychologicznego (Keith Oatley i Jennifer Jenkins, 2003). Dodatkowo współczesna kultura, oparta na przekazie zapośredniczonym przez obraz, a nie słowo, stanowi jeden z czynników zwiększających znaczenie komunikacji niewerbalnej. Niewerbalna komunikacja emocjonalna odgrywa szczególną rolę, kiedy wzajemne zrozumienie werbalne jest utrudnione bądź wręcz niemożliwe (nieznany język, jednostki chorobowe). W sekwencji komunikatów

bardzo istotna jest trafność interpretacji niewerbalnych oznak emocji, gdyż wszelkie nieprawidłowości w odbiorze ekspresji mogą stać się przyczyną trudności w relacjach interpersonalnych. Badania nad odkodowywaniem wyrazów emocjonalnych wskazują, iż najwięcej informacji odczytuje się z mimiki, następnie z ruchów ciała, tonu głosu, a najmniej poprzez kanał komunikacji werbalnej (Oatley i Jenkins, 2003). Niewerbalna ekspresja emocjonalna stanowi ważne uzupełnienie komunikatów słownych, wzmacnia lub osłabia przekaz i wręcz rozstrzyga (szczególnie pantomimika – ruchy ciała) o wiarygodności wypowiedzi. Obecność mimicznej ekspresji emocjonalnej w kontaktach społecznych wydaje się być nieodzowna dla motywacji do utrzymania kontaktu. Naturalną bowiem reakcją na partnera interakcji, który prezentuje twarz pozbawioną wyrazu jakiegokolwiek emocji (tzw. „kamienną”), jest uczucie zmieszania i nieodpartej chęci zakończenia kontaktu. Trudno więc wyobrazić sobie interakcje społeczne bez okazywania emocji, a jak się okazuje, medium kodującym emocje najbardziej jednoznacznie i tym samym umożliwiającym ich najtrafniejsze odczytanie jest mimika (Łosiak, 2007). Celem niniejszego artykułu jest próba zwrócenia uwagi na złożoność problematyki dekodowania ekspresji twarzy, która nosząc miano uniwersalnej ludzkiej umiejętności, podlega jednak szeregowi czynników kulturowych i indywidualnych. Powszechnie znane są różnice międzykulturowe dotyczące reguł ekspresji emocji, uzależnione od emocjonalnego profilu kultury (tzw. *twarz kultury*: emocjonalna, antyemocjonalna, afektywna, agresywna, ekspresyjna, powściągliwa) (Anna Duszak, 2003). Kultura stanowi swoisty rodzaj formy, która modyfikuje naturalny dla ludzi sposób ekspresji przeżywanej emocji, aby nie stanowił on zagrożenia dla specyficznego porządku społecznego (por. David Matsumoto, Seung Yoo i Joanne Chung, 2007). Już Paul Ekman (1973) w swej neurokulturowej teorii emocji podkreślił rolę zmienności kulturowej w komunikacji emocjonalnej: wrodzonemu neuronalnemu programowaniu ekspresji towarzyszą zmienne kulturowo reguły okazywania emocji, które determinują to, kiedy może pojawić się dana ekspresja. Autorka artykułu zamierza jednak ograniczyć się do o wiele rzadziej opisywanych różnic w procesie interpretacji mimicznych wyrazów emocjonalnych, warunkowanych czynnikami kulturowymi i indywidualnymi.

Wyjątkowe znaczenie twarzy

Twarz wyodrębniła się jako obszar o szczególnym znaczeniu komunikacyjnym, odzwierciedla wewnętrzne stany emocjonalne i postawy, ale też wyraża zamierzone komunikaty i komentarze związane z zaistniałą sytuacją interakcyjną (Michael Argyle, 2002). Zdolność do zapamiętywania

czy rozpoznawania twarzy znacznie przewyższa sprawność przetwarzania informacji o innych obiektach (Rafał Ohme, 2003). Można mówić o pewnej wyjątkowości w percepcji twarzy, która wypływa nie tyle z typu bodźca, ile z relacji między bodźcem a odbiorcą, wyznaczonej częstotliwością kontaktów, kontekstem, potrzebą poznawczą itd. (por. Emilia Dolata, 2001). Uważa się też, że twarze są biologicznie na tyle ważne, że przynajmniej do pewnego stopnia reagowanie na nie musi być wrodzone (Ohme, 2003).

Mimika twarzy jest niewątpliwie koronnym kanałem komunikacji niewerbalnej (Kagan i Lewis, 1965 za: Dariusz Doliński, 2003; Goren, Sarty i Wu, 1975, Field, Woodson, Greenberg i Cohen, 1982 za: Ohme, 2003a; Bahrick, Bahrick i Wittlinger, 1975, Johnson, Dziurawiec, Ellis i Morton, 1991, Gosselin i Larocque, 2000 za: Cezary Biele, 2002). Jako jedyna funkcjonuje zupełnie autonomicznie, gdyż odbierane za jej pośrednictwem informacje okazują się być wystarczająco wyraziste, aby dokonać ich trafnej interpretacji. Natomiast sygnały wysyłane z wykorzystaniem pozostałych dróg komunikacji niewerbalnej możliwe są do rozpoznania dopiero w wyniku integracji informacji pochodzących z każdego z kanałów. Być może dlatego twarz jako pierwsza wyodrębniana jest z chaosu innych bodźców w wyniku zautomatyzowanego, samoczynnego procesu neuronalnego (Ohme, 2003a). Już od pierwszych chwil po urodzeniu analizator wzrokowy wykazuje wyjątkową wrażliwość w sytuacji ekspozycji właśnie ludzkiej twarzy, dzięki czemu to twarz najsilniej skupia uwagę niemowląt, w porównaniu z innymi, występującymi w otoczeniu dziecka bodźcami (Kagan i Lewis, 1965 za: Doliński, 2003). Nasz mózg jest do tego stopnia wrażliwy na ten szczególny bodziec, że skłonni jesteśmy widzieć ludzkie oblicza nawet tam, gdzie ich nie ma (np. w kształtach chmur) i dopatrywać się w nich przyjaznych bądź złowrogich rysów.

Percepcja mimiki wrodzona, uniwersalna kulturowo i automatyczna

Istnieją dowody na to, iż zdolność percepcji wyrazu twarzy rozwinęła się we wczesnym stadium ewolucji i obecnie stanowi wrodzoną, a nie wyuczoną umiejętność. Karol Darwin (1872/1988) twierdził, iż wszyscy przedstawiciele gatunku ludzkiego, bez względu na rasę, czy przynależność kulturową, posiadają zdolność wyrażania określonych emocji w ten sam sposób, co miało być szczególnie widoczne w ekspresji mimicznej twarzy (por. Matsumoto, Yoo i Chung, 2007). Według Darwina uniwersalność owa wiązała się z istnieniem specyficznych mięśni twarzy, które bez względu na wpływy kulturowe prezentują takie same reakcje na określone bodźce zewnętrzne. Późniejsi badacze ekspresji emocjonalnych, wykorzystujący

już wystandaryzowaną metodologię, potwierdzili, iż przedstawiciele pięciu różnych kultur (ze Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Japonii, Chile i Brazylii) w podobny sposób eksponują, ale i interpretują pewną grupę emocji (Silvan Tomkins, 1962, 1963; Carroll Izard, 1971; Ekman, 1973). Szeroko opisywane badania międzykulturowe Ekmana i współpracowników (Ekman, 1972, 1973, 1980, 1984, 1992, Ekman i Friesen, 1969, 1971, 1975 za: Ekman, 2012) wykazały, iż członkowie izolowanych od siebie kultur potrafią z podobną i wysoką trafnością (od 46% do 99% w zależności od procedury badawczej i modalności emocji) wzajemnie odczytywać podstawowe ekspresje mimiczne – w klasyfikacji Ekmana i Wallance’a Friesena z 1975 roku należą do nich: radość, smutek, zdziwienie, strach, złość, wstręt oraz dodana w 1986 roku pogarda. Sama modalność emocji istotnie różnicuje trafność rozpoznania poszczególnych ekspresji przy dość wysokiej ogólnej trafności rozpoznania wszystkich podstawowych ekspresji – radość rozpoznawano trafnie nawet w 99%, podczas gdy poszczególne emocje negatywne co najwyżej w 56% (Ekman, Sorenson i Friesen, 1969 za: Ohme, 2003). Autorka zaobserwowała ów efekt także w badaniach własnych (Joanna Lewczuk, 2005) oraz Ohme (2003a) i Małgorzaty Różyckiej (2004) – trafność i szybkość rozpoznawania emocji radości była istotnie większa niż pozostałych modalności, natomiast emocję wstrętu rozpoznawano najbardziej pochopnie i najmniej trafnie (co sugeruje tendencję badanych do unikania kontaktu z ekspozycją emocji wstrętu). Ogólnie ekspresja i rozpoznawanie emocji na twarzy nawiązuje do uniwersalnych dyspozycji gatunku ludzkiego.

Należy zaznaczyć, że wnioski Ekmana i współpracowników stały się przedmiotem sporów, dotyczących głównie metodologii (Sorenson, 1976, Russell, 1994 za: Oatley i Jenkins, 2003). Brak na przykład dowodów, iż w wystarczająco dużej liczbie różnych kultur na świecie stwierdzono, że każdej tzw. podstawowej emocji towarzyszy taki sam rozpoznawalny wyraz twarzy (Antony Manstead i Miles Hewstone, b.d.). Nie ma też zgody co do liczby i natury emocji podstawowych. Zdaniem Izarda i Ekmana emocje podstawowe to te cechujące się jednoznacznością sygnałów w ramach poszczególnych modalności i przez to doświadczane i rozpoznawane przez wszystkich ludzi, niezależnie od szerokości geograficznej na jakiej mieszkają i kultury, w jakiej się wychowali. Według Roberta Plutchika przymiotnik „podstawowe” przysługuje emocjom obserwowanym na różnych poziomach filogenetycznych i mającym adaptacyjne znaczenie (za: Manstead i Hewstone, b.d.). Z kolei średniowieczni hinduscy filozofowie wskazywali na osiem podstawowych stanów psychicznych, spośród których cztery emocje uznawano za pierwszorzędne: namiętność seksualna, złość, wytrwałość i wstręt vs spokój. Jeśli

jednak porównuje się starożytną listę emocji podstawowych ze współczesną, sporządzoną na podstawie analizy codziennej ekspresji mimicznej przez Ekmana, to okazuje się, że obie listy nie są ani całkiem zgodne ani zupełnie rozbieżne i właściwie można mówić jedynie o trzech punktach wspólnych, dotyczących rozpoznawania i rozumienia emocji złości, strachu i smutku. Wszystkie inne rzekome podobieństwa (hinduska wesołość i współczesna radość, hinduski wstręt i amerykański wstręt, starożytne zadziwienie i współczesne zaskoczenie, wytrwałość i zainteresowanie) okazują się pozorne, zaś w odniesieniu do kilku innych emocji (namiętność seksualna, spokój, wstyd, pogarda) trudno mówić nawet o złudzeniu międzykulturowej równoznaczności (Richard Shweder i Jonathan Haidt, 2005). Proste odwzorowanie określeń z jednej listy na drugą w wypadku większości pozycji jest niemożliwe, tym bardziej, że badania nad semantyką lingwistyczną określeń emocji na świecie nie wskazują na istnienie podstawowych, czy uniwersalnych emocji (Wierzbicka 1999 za: Shweder i Haidt, 2005). We współczesnych badaniach dotychczas najlepiej udokumentowano uniwersalność rozpoznawania uśmiechu jako przejawu radości i/lub powitania, natomiast rozpoznawanie negatywnych wyrazów twarzy jest bardziej problematyczne. James Russell (1994) utrzymuje, że badania międzykulturowe wykazały istnienie uniwersaliów w ludzkich wyrazach twarzy. Wyniki nie pozwalają jednak jak dotąd dokonać wyboru między istniejącymi teoriami na temat tego, co dokładnie w ekspresji jest uniwersalne (Oatley i Jenkins, 2003).

Stale wzbogacaną pulą dowodów świadczących o wrodzonym mechanizmie rozpoznawania ekspresji mimicznej są wyniki badań z psychologii rozwoju człowieka. Podstawą rozwoju zdolności do rozpoznawania emocji na twarzy jest ujawniająca się bardzo wcześnie umiejętność różnicowania ekspresji mimicznych. Już w 36. godzinie życia noworodki wyraźnie interesują się twarzą osoby strojącej do nich różne miny (Field, Woodson, Greenberg i Cohen, 1982 za: Elaine Scharfe, 2000) natomiast zainteresowanie to mija na skutek pokazywania im tej samej ekspresji kilkakrotnie – co może świadczyć o zdolności noworodków do różnicowania wyrazów twarzy. Wiek 10 tygodni wiąże się z umiejętnością rozróżniania wyrazów szczęścia, smutku i gniewu na twarzy matki, a wiek 30 tygodni – wyrazów szczęścia i zdziwienia na twarzach dwóch różnych osób (Scharfe, 2000). Ogólnie wiek niemowlęcy uważa się za okres, w którym wyraźnie ujawnia się zdolność do rozpoznawania niektórych ekspresji mimicznych, choć nie wiadomo, w którym dokładnie momencie pojawia się ta umiejętność (Collier, 1985, Izard, 1998, Mc Neill, 2000 za: Doliński, 2003). Różnice w zapisie EEG podczas prezentacji siedmiomiesięcznym dzieciom emocji strachu i złości wskazują na to,

iż już w tym wieku niemowlęta są w stanie rozpoznać wyrazy emocjonalne. Nauce rozpoznawania emocji sprzyjają kontakty dziecka z osobami, które mają bogatą ekspresję mimiczną i wyrażają za jej pośrednictwem czytelne, jednoznaczne i spójne komunikaty (Scharfe, 2000). Gary Collier (1985 za: Oatley i Jenkins, 2003) stoi na stanowisku, iż za kolejne osiągnięcia w zakresie spostrzegania ekspresji odpowiada jednak nie tyle proces uczenia się, co stopniowy rozwój wrodzonych umiejętności nadawania i odczytywania mimicznych komunikatów.

Za wrodzonym mechanizmem rozpoznawania wyrazów mimicznych przemawiają także badania nad zwierzętami. Kiedy małym małpkom, które wychowywały się w całkowitej izolacji społecznej, pokaże się na przezroczu twarz dużej, rozgniewanej małpy, wówczas reagują strachem (Joseph LeDoux, 2000). Ohme przytacza spektakularne doniesienia z badań wskazujących, iż małpy mimo wychowywania w całkowitym odosobnieniu, adekwatnie reagują także na ekspresje mimiczne ludzi (Ingram, 1994 za: Ohme, 2003a), a owce – podobnie jak ludzie – mają problemy z rozpoznawaniem twarzy (tzn. pyska) odwróconej (dołem do góry) (Kendrick i Baldwin, 1987 za: Ohme, 2003a).

Dostarczono też danych wskazujących na automatyczny charakter odczytywania przez mózg ekspresji mimicznych. Ujawniają to badania z wykorzystaniem metody ekspozycji suboptymalnych (podprogowych i okołoprogowych). Sheila Murphy i Robert Zajonc (1994) udowodnili, że już przy 4-milisekundowych, podprogowych ekspozycjach potrafimy rozróżnić znak (negatywny vs pozytywny) prezentowanego wyrazu mimicznego. Dalsze badania prowadzone w tym samym paradygmacie wykazały, że już przy ekspozycjach podprogowych trwających od 8 do 32 milisekund częściej niż losowo rozpoznawane są emocje: złości, smutku, strachu, radości, zdziwienia i wstrętu (Ohme, Marta Augustynowicz i Krzysztof Kukliński, 2001; Ohme, Kukliński i Joanna Sweeklej, 2001). Ludzki mózg umożliwia rozpoznawanie emocji nawet wówczas, gdy nie jest on świadomy spostrzegania tych ekspresji (mikroekspresji) (Ekman, 2003; Ohme, 2003, 2003a).

Nie należy negować tego, iż w percepcję mimiki zaangażowany jest proces uczenia, związany z nabywaniem doświadczenia w rozpoznawaniu i określaniu wyrazu mimicznego oraz wpływy kulturowe. Obserwator ekspresji mimicznych uczy się określonych zasad i oczekiwań kulturowych, które wykorzystuje przy interpretacji wyrazu twarzy. To one podpowiadają mu, na co ma zwracać uwagę, z którymi innymi komunikatami nadawcy (np. pantomimicznymi, werbalnymi itd.) ma porównywać widoczną na twarzy ekspresję. Zdaniem Ekmana (2003) owe reguły odczytywania (*decoding*

rules) wchodzi w interakcję z percepcją o charakterze wrodzonym i stanowią nadbudowę dla ewoluującego neuronalnego substratu.

Ostatecznie uważa się (biorąc pod uwagę obserwacje rozwojowe, automatyczne i pankulturowe rozpoznawanie emocji), iż zdolność do rozpoznawania emocji na podstawie wyrazu twarzy jest w większym stopniu wrodzona, niż uwarunkowana kulturowo (Manstead i Hewstone, b.d.).

Czy widzisz to, co ja widzę? – różnice kulturowe w rozpoznawaniu ekspresji mimicznych

Nie negując stwierdzonego w wielu międzykulturowych badaniach uniwersalizmu w zakresie odbioru ruchów wyrazowych twarzy, współcześni badacze starają się rozszerzyć ramy analiz o kontekst społeczno-kulturowy. Okazuje się, że kultura ma znaczenie na etapie odczytywania mimicznego wyrazu emocjonalnego. Klasyczne badania Ekmana (1973), Izarda (1971) i ich współpracowników wykazały wprawdzie, że podstawowe ekspresje mimiczne prezentowane przez Amerykanów rozpoznawane są zarówno przez członków kultur piśmiennych, jak i niepiśmiennych, to jednak te same badania dostarczyły dowodów na pewne kulturowe zróżnicowanie trafności rozpoznawania emocji. Amerykanie i Europejczycy trafnie rozpoznawali podstawowe emocje prezentowane przez Amerykanów w 75% – 83%, Japończycy – w 65%, a Afrykańczycy – w 50% (Izard, 1971). Przynależność do tej samej kultury narodowościowej, etnicznej czy religijnej, co osoba obserwowana, zwiększa trafność rozpoznawania emocji na podstawie wyrazu twarzy – można więc mówić o istnieniu specyficznych „dialektów emocjonalnych”, pozwalających członkom danej kultury na lepsze wzajemne rozumienie się (Hillary Elfenbein i Nalini Ambady, 2002). Przykładowo grupy etniczne zamieszkujące Kanadę różniły się pod względem trafności rozpoznawania ekspresji smutku i wstydu (Martin Beaupre i Ursula Hess, 2005). Z kolei dzieci wychowywane w Japonii, w porównaniu z dziećmi australijskimi, trafniej rozpoznawały emocje wyrażane na twarzach Chińczyków (Markham i Wang, 1996 za: Hess i Gilles Kirouac, 2005). Badania Matsumoto i Ekmana (1989 za: Łosiak, 2007) wskazały na różnice kulturowe związane z oceną intensywności emocji prezentowanych wyrazów mimicznych – badani mieli tendencję do oceniania intensywności emocji wyrażanej przez osobę z innej kultury jako słabszej. Różnice w ocenie intensywności poszczególnych emocji przypisuje się kulturowym różnicom w zakresie reguł ujawniania emocji (Ekman, 1994 za: Łosiak, 2007). Późniejsze dokładniejsze badania z tego obszaru ujawniły, iż Amerykanie wyżej niż Japończycy oceniali intensywność ekspresji wyrazów mimicznych, a Japończycy z kolei oceniali wyżej intensywność

subiektywnych doznań emocji oglądanego modela. Ta sama twarz wyrażająca emocję będzie dla Amerykanina, czyli reprezentanta kultury, w której dopuszcza się bardziej swobodne ujawnianie emocji, sygnałem silniejszej ekspresji, a dla Japończyka, w którego kulturze w większym stopniu hamuje się ekspresję, sygnałem silniejszego wewnętrznego stanu emocjonalnego (Łosiak, 2007). Nie kwestionuje się roli uniwersalizmów w procesie rozpoznawania podstawowych emocji, ale podkreśla się fakt równoczesnego istnienia subtelnych międzykulturowych różnic w języku komunikacji emocjonalnej, związanych z funkcjonującymi w danej kulturze sposobami regulacji emocji. Obcowanie z członkami innej kultury lub trening z wykorzystaniem techniki feedbacku może skutecznie podwyższyć umiejętność odczytywania emocji na twarzy modela obcego pochodzenia (Elfenbein, 2006).

Złożoność problematyki rozpoznawania emocji na twarzy reprezentanta innej kultury dodatkowo komplikuje fakt, iż w pewnych kulturach poszczególne emocje lub wiązki emocji są rozpoznawane, obdarzane odrębną nazwą i stanowią temat dyskusji społecznej („nadpoznawane” *hypercognized*), podczas gdy inne emocje wydają się w niektórych kulturach występować rzadko lub w ogóle („niedopoznawane” *hypocognized*) (Levy, 1984 za: Oatley i Jenkins, 2003). Przykładowo w Japonii istnieje nadpoznawana tam emocja współzależności *amae*, dla której nie ma dobrego tłumaczenia. Odpowiadający tej emocji pierwotny ideogram chiński, to pierś karmiąca dziecko; emocja dotyczy symbiozy, radości z całkowitej akceptacji ze strony drugiej osoby, a zdaje się nie mieć jasnego miejsca w dorosłym życiu ludzi Zachodu. W Japonii to emocja o odrębnej nazwie, mająca szczególne znaczenie kulturowe, opisująca relację akceptacji w rodzinie, czy też wzajemną zależność między kochankami, podczas gdy na Zachodzie byłaby traktowana jako rodzaj regresji (Morsbach i Tyler, 1986 za: Oatley i Jenkins, 2003).

Odczytywanie mimicznych ekspresji emocjonalnych pozostaje też pod wpływem kulturowo uwarunkowanych stereotypów. Wykazano związek między trafnością rozpoznawania określonych emocji na podstawie wyrazu twarzy, a płcią i statusem czy rolą społeczną wyrażających je osób. Przykładowo ekspresja mimiczna gniewu rozpoznawana jest lepiej u mężczyzn, niż u kobiet (Lisa Goos i Irvin Silverman, 2002). Podobnie jest z ekspresją lekceważenia, a odwrotnie z ekspresją strachu, przy czym kiedy twarz przedstawiano jako należącą do zwierznika, gniew badani oceniali jako silniejszy, a strach jako słabszy, niż wtedy, gdy emocje te miały malować się na twarzy podwładnego; częściej też wyrażony na twarzy „zwierzchnika” lęk interpretowany był jako gniew (Sara Algoe, Brenda Buswell i John DeLamater, 2000).

Kultura może narzucać też różną interpretację tego samego wyrazu mimicznego, np. ekspresji emocji wyrażonej poprzez uśmiech na twarzy. W krajach Dalekiego Wschodu uśmiech często służy ukryciu zażenowania, niepokoju i innych negatywnych emocji, podczas gdy w krajach europejskich to przede wszystkim oznaka zadowolenia, przyjaznego nastawienia i życzliwości. Zatem utrzymujący się w toku konwersacji uśmiech na twarzy Japończyka może zostać zinterpretowany przez Europejczyka jako oznaka akceptacji dla jego osoby, czy pomysłów, podczas gdy Japończyk może jedynie ukrywać pod uśmiechem odczuwaną złość (w kulturze japońskiej publiczne – szczególnie wobec współpracowników i krewnych – okazywanie niezadowolenia oznacza kompromitację) (Marek Szopski, 2005). Najnowsze badania wskazują na zdolność ludzi (od ok. 9–10 roku życia) do różnicowania uśmiechów autentycznych (uśmiech Duchenne’a – charakterystyczne jednocześnie zaciśnięcie mięśnia jarzmowego większego wokół ust *zygomatic major* i mięśnia okrężnego wokół oczu *orbicularis oculi*, rozszerzenie źrenic) i sztucznych na podstawie informacji płynących z okolic oczu, ale jedynie wtedy, gdy możliwe jest obserwowanie dynamicznego rozwoju ekspresji, a nie tylko jej finalną postać (Pierre Gosselin, Melanie Perron, Melanie Legault i Patrizia Campanella, 2002; Lynden Miles i Lucy Johnston, 2007). Innym sygnałem niewerbalnym, widocznym na ludzkiej twarzy, jest unoszenie brwi. Przedstawiciele krajów Ameryki Północnej uniesieniu brwi przypisują zainteresowanie lub zdziwienie, podczas gdy w Wielkiej Brytanii interpretuje się to jako oznakę sceptycyzmu, a w Chinach – nie zgadzania się z niczym (Matsumoto i Linda Juang, 2007).

Interpretacja emocjonalnej komunikacji niewerbalnej jest też nierozwalnie połączona z kontekstem. Wielu badaczy stoi na stanowisku, że znaczenie konkretnego wyrazu twarzy jest uwarunkowane przez kontekst, w jakim występuje (Barrett, 1993, Saarni, 1989, 1990, Camras, 1991 za: Carolyn Saarni, 2005). Rodzic obserwując emocje widoczne na twarzy swego dziecka i łącząc je z określonymi sytuacjami, przypisuje niemowlęciu np. niepokój, irytację lub wysilek. Złożoność komunikacji emocjonalnej staje się jeszcze bardziej widoczna kiedy uświadomimy sobie, że obok kontekstu otaczającego nadawcę komunikatu wyrażającego emocje funkcjonuje również kontekst otaczający odbiorcę, który przypisuje komunikatowi znaczenie. Przykładowo takie samo, nacechowane emocjonalnie zachowanie, w pozornie tym samym kontekście – przygnębienie dziecka po powrocie z przedszkola – może wywołać odmienne reakcje u poszczególnych rodziców (pocieszanie, lekceważenie, zainteresowanie), z uwagi na różnice znaczeń przypisywanych komunikatowi przez odbiorców. Ogólnie odbiorcy komunikatów emocjonalnych wnoszą

do komunikacji swoje oczekiwania emocjonalne, być może projektując na komunikat nadawcy własne, wyuczone skojarzenia dotyczące emocji w kontekście (Saarni, 2005). Zbigniew Nęcki (1992) podaje, iż niektóre stany emocjonalne odczytywane są głównie w odniesieniu do wskaźników kontekstowych – w trafnej interpretacji ekspresji znudzenia ocena kontekstu sytuacyjnego pomaga aż w 80%, a rozpoznanie radości czy smutku zależy od kontekstu jedynie w 10%.

Podsumowując: badania wskazują, iż ludzie żyjący w różnych kulturach wzajemnie rozpoznają malujące się na ich twarzach podstawowe emocje, a z drugiej strony ujawniają, że przynależność do emocji podstawowych nie zapewnia jednakowej łatwości ich rozpoznawania przez reprezentantów różnych kultur. Wciąż aktualne pozostaje pytanie, na ile fundamentalne są podobieństwa i na ile radykalne różnice między poszczególnymi kulturami w zakresie rozumienia emocji. Badacze dochodzą do wniosku, że chociaż istnieją zasadnicze różnice życia emocjonalnego między kulturami i chociaż w pewnych kulturach wybrane emocje są „nadpoznawane”, a inne „niedopoznawane”, to jednak to, co ludzi łączy w zakresie emocji, przeważa nad tym, co ich dzieli (Oatley i Jenkins, 2003). Gdyby nie istniała wspólnota (*commonality*) międzykulturowa, gdyby wszystkie emocje były idiosynkratyczne kulturowo, trudno byłoby o jakiejkolwiek porozumienie emocjonalne między ludźmi z różnych społeczeństw. Z drugiej jednak strony fakt istnienia uniwersalnej podstawy emocjonalnej nie upoważnia do lekceważenia różnic między kulturami. Starając się zrozumieć emocje należy przyjąć, iż istnieją podstawy wrodzone, ale skrupulatnie analizować zróżnicowanie systemów, które budują na nich kultury.

Czynniki indywidualne wpływające na rozpoznawanie ekspresji mimicznych

Autorka badała związek rozpoznawania emocji na twarzy z poziomem jednej z cech osobowości – neurotyzmu (niezrównoważenie emocjonalne). Wysoka neurotyczność wiąże się z odczuwaniem lęku, agresywnej wrogości, depresyjności, impulsywności, nadwrażliwości i nadmiernego samokrytycyzmu (Paul Costa i Robert McCrae, 1992), co z kolei silnie wpływa na sposób postrzegania i przetwarzania informacji (Karen Horney, 1982; Oatley i Jenkins 2003; Gerald Matthews, Ian Deary i Martha Whiteman, 2003). Neurotyczność generalnie ujemnie koreluje z rozpoznawaniem ekspresji mimicznych (Elfenbein, Abigail Marsh i Ambady, 2002). Wykazano też związek między wysokim poziomem lęku (charakterystycznym dla osób neurotycznych), a zwiększoną zdolnością do rozpoznawania ekspresji złości

na twarzy prezentowanej na fotografii, przy braku wpływu lęku na zdolność rozpoznawania na twarzy zadowolenia (Angela Byrne i Michael Eysenck, 1995). Inne doniesienia wskazały na bardziej trafne i szybsze rozpoznawanie mimicznej ekspresji strachu w grupie osób niezrównoważonych emocjonalnie (jako cecha osobowości), w porównaniu do osób zrównoważonych (Mikhaïlova, Rozenberg, Abramova i Logunova, 2004 za: Dolata i Mirosława Czerniawska, 2006). W badaniach własnych Autorka wykorzystała technikę stopniowanej zmiany ekspresji mimicznej (morfing), która w odróżnieniu od klasycznych metod stosowanych w badaniach nad rozpoznawaniem mimicznych ekspresji emocji (statyczne zdjęcia prezentowane optymalnie i suboptymalnie) umożliwia obserwację dynamicznej zmiany aktywności mięśni twarzy i daje szansę na wykrycie tempa przetwarzania afektorodnych bodźców (Ohme, 2003a). Poszczególne morfy to przejściowe zdjęcia pomiędzy twarzą o wyrazie obojętnym, a pełną ekspresją emocji. Prezentowanie obrazów o mniejszej wyrazistości, w porównaniu z ekspresją pełną, prowadzi do degradacji bodźca wzrokowego na wzór sytuacji w warunkach naturalnych, gdzie człowiek częściej styka się z bodźcami zdegradowanymi (zawierającymi mniejszy ładunek informacyjny od bodźca docelowego), niż z ekspresjami wyrażającymi skrajne nasilenie emocji. Owo częstsze stykanie się w codziennych interakcjach z nie w pełni rozwiniętymi mimicznymi ekspresjami emocji ma różne źródła: np. normy kulturowe ograniczające ujawnianie złości, a promujące dystans i powściągliwość; tłumienie emocji w sytuacji kłamstwa czy ukrywania prawdy. Nie mniej pewne przejawy skrywanych emocji (mikroekspresje, „przecieki”) pojawiają się mimowolnie i mogą być odbierane (Ekman, 2003). Wyniki badań własnych wskazały, iż skrajnie niskie i wysokie nasilenie neurotyzmu warunkowało najszybsze tempo trafnego rozpoznania emocji negatywnych (na najwcześniejszym etapie, morfie). Neurotycy najszybciej rozpoznawali emocję wstydu, co wydaje się zrozumiałe, zważywszy na to, że emocja ta jest im szczególnie dobrze znana jako często osobiście doświadczana w obecności innych ludzi (por. Bogdan Zawadzki, Jan Strelau, Piotr Szczepaniak i Magdalena Śliwińska, 1998). Wysokie nasilenie neurotyzmu w połączeniu z negatywnym nastrojem wydłużało czas koncentracji uwagi na emocji wstrętu (Lewczuk, 2008).

Autorka w badaniach własnych analizowała też związek orientacji społecznych, czyli stałych wzorców międzysytuacyjnej zmienności preferencji co do podziału dóbr między siebie a innych (Janusz Grzelak, 1982, 2003), z interpretacją mimicznych ekspresji emocji mieszanych (powstających poprzez jednoczesne prezentowanie na twarzy różnych emocji zatem tworzących obraz złożony, aczkolwiek posiadający znak pozytywny lub

negatywny (Anna Matczak, Joanna Piekarska i Elżbieta Studniarek, 2005)). Współwystępowanie elementów składowych kilku ruchów wyrazowych, stanowi w sytuacji odbioru i przetwarzania komunikatów istotne źródło niejednoznaczności, typowej dla codziennych interakcji (Dolata i Czer-niawska, 2006). W świetle aktualnych danych sensowne jest stawianie pytań badawczych o związek emocjonalnych ekspresji mimicznych z orientacjami społecznymi, a zwłaszcza orientacją kooperacyjną – preferencją podziału dóbr, w której jednostka dąży do maksymalizacji łącznych zysków własnych i partnera (Chuck McClintock, 1978). Jeśli bowiem przyrzeć się choćby funkcjonowaniu członków kultur kolektywistycznych (kolektywizm trakto-wany jest niekiedy jako jedna z wielu orientacji społecznych i utożsamiany z kooperacją) i porównać je np. ze stylem funkcjonowania społecznego in-dywidualistów, to natychmiast uwidacznia się dysproporcja w ilości i jakości kontaktów międzyludzkich, kształtujących wrażliwość na sygnały wysyłane przez innych i być może umiejętność trafnego ich odczytywania. Badania pokazują, iż orientacje społeczne są kodowane i dekodowane na poziomie mimicznych zachowań niewerbalnych (Gregory Shelley, Madeleine Page, Peter Rives, Erin Yeagley i Michael Kuhlman, 2009) np. kooperanci prze-jawiają więcej, niż nie-kooperanci zachowań niewerbalnych świadczących o poczuciu szczęścia, a szczęśliwy wyraz twarzy okazuje się być odczytywany przez ludzi jako wskaźnik orientacji kooperacyjnej; kooperanci, w porów-naniu z nie-kooperantami, istotnie częściej prezentują na twarzy uśmiech interpretowany przez obserwatorów jako wyraz autentycznego przeżywania pozytywnych emocji. Wyniki badań własnych ujawniły mniejszą trafność kooperantów w rozpoznawaniu negatywnych stanów emocjonalnych, po-równując z rezultatami nie-kooperantów w tym obszarze (Lewczuk, 2011a). Wcześniejsze badania Autorki wskazały z kolei na większą trafność różni-cowania uśmiechów prawdziwych i fałszywych przez osoby o orientacji kooperacyjnej, w porównaniu z osobami o orientacjach niekooperacyjnych (Lewczuk, 2006). Kooperanci, porównując z nie-kooperantami, dostrzegali na twarzach innych ludzi (bez względu na trafność) więcej pozytywnych emocji (np. radość, nadzieja, podziw, zachwyt, duma, satysfakcja, zainte-resowanie), także wówczas, kiedy ci ludzie eksponowali negatywne stany emocjonalne (emocje podstawowe oraz lęk, ból, niepewność, rezygnacja, żal, lekceważenie, zazdrość). Na twarzach prezentujących pozytywne stany emocjonalne, kooperanci dostrzegali więcej od nie-kooperantów emocji radości (Lewczuk, 2011). Zatem orientacja kooperacyjna sprzyja interpre-towaniu niejednoznacznej (mieszanej) emocjonalnej ekspresji mimicznej (zarówno bardziej pozytywnej jak i negatywnej) w kategoriach pozytywnych,

ale też (jak pokazały dalsze badania) pozytywnemu ocenianiu, w tym zaufaniu, w stosunku do osób prezentujących na twarzy pozytywne stany emocjonalne. Skłonność do kooperacji zdaje się też wiązać, choć w mniejszym stopniu niż w przypadku mimicznych ekspresji pozytywnych, z kredytem zaufania i pozytywną oceną w stosunku do osób eksponujących na twarzy negatywny stan emocjonalny (Lewczuk, 2011). Potwierdziły to też wyniki badań własnych w schemacie manipulacji emocjami podstawowymi, gdzie orientacja kooperacyjna najbardziej sprzyjała zaufaniu i generowaniu pozytywnych ocen w stosunku do osób prezentujących na twarzy ekspresję pozytywną (radość), ale okazało się, iż kooperanci mieli także silniejszą niż nie-kooperanci, tendencję do pozytywnego oceniania i obdarzania zaufaniem ludzi, bez względu na rodzaj eksponowanej przez nich emocji (radość, złość, neutralna). Owa skłonność do zaufania względem otaczającego, różnorodnego świata społecznego, charakteryzowała ogólnie prospołecznych (kooperanci i altruści) (Lewczuk, 2011a). Orientacja kooperacyjna zdaje się więc pełnić rolę okularów, dzięki którym inni ludzie postrzegani są bardziej pozytywnie i zyskują kredyt zaufania także wówczas, kiedy emocjonalny wyraz ich twarzy jest niejednoznaczny albo negatywny. Potwierdziły to także analizy własnych badań pilotażowych, dotyczących związku orientacji społecznych z postrzeganiem osób o neutralnym emocjonalnie wyrazie twarzy. Okazało się, iż wraz ze wzrostem natężenia orientacji kooperacyjnej rosła tendencja do charakteryzowania osób przybierających na zdjęciach neutralny wyraz twarzy jako skrywających uczucia przyjacielskie (por. Lewczuk, 2011a).

Wyniki badań dotyczących różnic międzypłciowych w zakresie odczytywania emocji na podstawie wyrazu twarzy wskazują na większe kompetencje w tym zakresie kobiet, niż mężczyzn (Elfenbein, Marsh i Ambady 2002; Julian Thayer i Bjorn Johnsen, 2000) – również wtedy, gdy emocje prezentowane są na granicy przetwarzania świadomego (Judith Hall i Matsumoto, 2004). Lepsze wyniki kobiet ujawniają się głównie w przypadku rozpoznawania emocji pozytywnych, ale także strachu i smutku, podczas gdy ekspresję gniewu trafniej odczytują mężczyźni (Dolata, 2001; por. też Lewczuk, 2005). Posiadanie określonych cech osobowościowych modyfikuje charakterystyczny dla płci wzorzec rozpoznawania ekspresji mimicznych. Na przykład kobiety wycofane, o nieasertywnym stylu osobowości, uzyskują niższe wskaźniki trafności rozpoznawania generalnie wszystkich emocji, w porównaniu z kobietami lepiej funkcjonującymi społecznie. Natomiast w przypadku mężczyzn zależność między cechami indywidualnymi, a trafnością rozpoznawania emocji na twarzy, uzewnętrznia się w zróżnicowanej

zdolności do rozpoznawania poszczególnych emocji. Kobiety tracą swą przewagę nad mężczyznami w trafnym odczytywaniu komunikatów niewerbalnych, gdy eksponowane sygnały są niejednoznaczne, na przykład towarzyszą kłamstwu – wówczas znaczenie różnic międzypłciowych wyraźnie maleje (Eisenberg i Lennon, 1983, Toner i Gates, 2005 za: Dolata i Czerniawska, 2006).

Cechą osobowości, którą uważa się za najsilniej związaną ze zdolnością dostrzegania i rozumienia emocji, jest otwartość na doświadczenie (McCrae, 2000) – wykazano dodatnią korelację między tą cechą, a zdolnością rozpoznawania ekspresji mimicznych (Matczak, Piekarska i Studniarek, 2005). Podobna zależność dotyczy sumienności i ekstrawersji.

Wiele przemawia za związkiem między poziomem zdolności do odczytywania emocji a temperamentem. Sugerują to same definicje niektórych cech temperamentalnych; na przykład wrażliwość sensoryczna – jedna z sześciu podstawowych cech w regulacyjnej teorii temperamentu Strelaua – oznacza m.in. „wysubtelnienie emocjonalne”, spostrzegawczość, czujność i otwartość na otoczenie zewnętrzne (Zawadzki i Strelau, 1997). Nie uzyskano jednak dotąd wystarczających dowodów empirycznych potwierdzających istnienie związku między zdolnością do rozpoznawania ekspresji mimicznej, a temperamentem.

Wybrane jednostki chorobowe warunkują dysfunkcję w odbiorze ekspresji mimicznej. Przykładowo osoby w depresji mają trudności ze spostrzeganiem twarzy neutralnej jako sygnału emocjonalnej neutralności. Twarzom takim przypisują etykiety „smutna”, ale i „szczęśliwa” (w stanach remisji). Osoby depresyjne ujawniają też pewne deficyty w rozpoznawaniu szczęścia, natomiast wskaźniki identyfikacji smutku i wstrętu są u nich podwyższone. W przypadku młodzieży z symptomami depresji stwierdzono większą liczbę nieadekwatnych rozpoznań emocji wyrażanych mimicznie przez dzieci – szczególnie widoczna była tu tendencja do interpretowania twarzy jako złych (Dolata i Czerniawska, 2005). Osoby chore na schizofrenię mają trudności w rozpoznawaniu zwłaszcza wyrazów twarzy szczęśliwych i neutralnych (Lane, 2003). Stwierdzono również, że zarówno w przypadku postaci schizofrenii o objawach pozytywnych, jak i negatywnych, wzrost intensywności odbieranych wyrazów (szczególnie strachu) nie łączy się ze wzrostem efektywności rozpoznawania. U chorych na schizofrenię oraz osób z urojeniami prześladowczymi zarejestrowano zmiany w percepcji społecznego zagrożenia, które może być sygnalizowane przez wyraz złości lub strachu (Melissa Green i Mary Philips, 2004). U osób z objawami fobii społecznej zarejestrowano podwyższoną czujność na twarze sygnalizujące

złość, w przeciwieństwie do szczęśliwych i neutralnych. Efekty te dotyczą jednak sytuacji, w których ekspresje emitowane są bardzo krótko (500 ms) (Karin Mogg i Pierre Philippot, 2004). U dzieci z zahamowaniem predysponującym do fobii społecznej stwierdzono mniejszą reaktywność mózgu na ekspresje wrogości i twarze neutralne. Z kolei dzieci z trudnościami emocjonalnymi przejawiającymi się w zaburzeniach przystosowania, nastroju i zachowaniach wyładowujących charakteryzuje wysoka trafność rozpoznawania złości i smutku (Dolata i Czerniawska, 2005). Anomalie w zakresie identyfikacji ekspresji u osób z antyspołecznym zaburzeniem osobowości to przede wszystkim zredukowana wrażliwość i deficyty w umiejętności rozpoznawania ekspresji strachu i smutku (Montagne, van Honk, Kessels, Frigerio, Burt, van Zandvoort, Perrett i de Haan, 2005 za: Dolata i Czerniawska, 2005). Odmienne wzorce ujawniają osoby socjopatyczne – zakłócenia percepcji odnoszą się u nich do wyrazu złości i zakłopotania (Dolata i Czerniawska, 2005). W przypadku zaburzeń autystycznych badania dowodzą, że dysfunkcje w rozpoznawaniu pojawiają się tylko w przypadku emocji złożonych, takich jak zakłopotanie. Dane te przyczyniły się do wysunięcia hipotezy, że u osób autystycznych zaburzone są głównie te systemy umysłu, które służą interpretowaniu intencji osoby wysyłającej sygnały afektywne. Zespół Aspergera wiąże się zaś z występowaniem odmiennych strategii poznawczych wykorzystywanych przy analizie twarzy, polegających na analizie cech twarzy (głównie ust), a nie przetwarzaniu konfiguralnym (Blair, 2003 za: Dolata i Czerniawska, 2005). Dzieci z ADHD zdradzają ogólne deficyty w rozpoznawaniu mimicznych ekspresji emocjonalnych, w szczególności gniewu i smutku (Karine Pelc, Charles Kornreich, Marie-Line Foisy i Bernard Dan, 2006). Syndrom aleksytymii (zjawisko zaburzające procesy uświadamiania własnych emocji) wiąże się też ze znacznym pogorszeniem trafności rozpoznawania podstawowych mimicznych ekspresji emocjonalnych na twarzach innych ludzi (Parker, Prkachin i Prkachin, 2005).

Wykazano wpływ środków farmakologicznych na procesy poznawczej analizy ekspresji. Po podaniu ochotnikom leków antydepresyjnych następowała u nich redukcja identyfikacji złości i strachu (przeciwnie efekty obserwuje się po przyjęciu amfetaminy). Z kolei stosowanie diazepamu ograniczało dokładność i szybkość rozpoznawania wszystkich ekspresji emocjonalnych, a propranolol – powodowało wydłużenie czasu rozpoznania smutku. Dłuższe przyjmowanie alkoholu (badania alkoholików po detoksykacji) skutkuje deficytami w rozpoznawaniu mimicznych ekspresji emocjonalnych (Dolata i Czerniawska, 2005).

Podsumowanie

To zdumiewające, że pomimo różnic kulturowych, językowych, osobowościowych czy indywidualnych człowiek jest w stanie zasadniczo zrozumieć znaczenie mimicznego komunikatu emocjonalnego innych ludzi. Paradoksalnie jednak, skoro proces rozumienia świadomości innych ludzi wydaje się pozornie łatwy, to owo złudne wrażenie jeszcze bardziej utrudnia autentyczne zrozumienie „inności”. W analizie czyichś stanów emocjonalnych należy brać pod uwagę szereg czynników: determinanty środowiskowe, ocenę społeczną, strategię samozarządzania, kody komunikacyjne, zjawiska somatyczne czy zjawiska afektywne. Bez takiej analizy będziemy skłonni zakładać z góry, że życie emocjonalne ludzi jest zasadniczo takie same na całym świecie, a przecież nawet w kwestii „podstawowych” emocji ludzie (średniowieczni Hindusi i współcześni Amerykanie, Pintupi i Rosjanie, Inuici i Balińczycy) są pod pewnymi względami z gruntu podobni, a jednocześnie pod innymi względami – z gruntu różni (Shweder i Haidt, 2005). Przedstawiony w artykule zarys zagadnień oraz przegląd wyników badań dotyczących rozpoznawania mimicznych ekspresji emocji ilustruje ogromną złożoność tej problematyki i mam nadzieję uwrażliwia na fakt, że człowiek obok nas, przyglądający się emocjonalnemu wyrazowi czyjejś twarzy, niekoniecznie musi widzieć to samo, co my.

Literatura:

- S. B. Algoe, B. N. Buswell, J. D. DeLamater, *Gender and job status as contextual cues for the interpretation of facial expression of emotion*, w: „Sex Roles” 2000 nr 42, s. 183–208.
- M. Argyle, *Psychologia stosunków międzyludzkich*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- M. G. Beaupre, U. Hess, *Cross-cultural emotion recognition among Canadian ethnic groups*, w: „Journal of Cross-Cultural Psychology” 2005 nr 36 (3), s. 355–370.
- C. Biele, *Spostrzeganie twarzy u ludzi i zwierząt*, w: „Studia Psychologiczne” 2002 nr 40.
- A. Byrne, M. W. Eysenck, *Trait anxiety, anxious mood and threat detection*, w: „Cognition and Emotion” 1995 nr 9, s. 549–562.
- P.T. Costa, R. R. McCrae, *Four ways Five Factors are Basic*, w: „Personality and Individual Differences” 1992 nr 13, s. 653–665.
- E. Dolata, *Psychologia rozpoznawania twarzy i ich ekspresji*, Wyd. Trans Humana, Białystok 2001.

- E. Dolata, M. Czerniawska, *Czy widzisz to, co ja czuję; czy czujesz to, co ja widzę – dylematy komunikacji opartej o ekspresje mimiczne*, w: „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 2005 nr 16(76), s. 347–351.
- E. Dolata, M. Czerniawska, *Rozpoznawanie złożonych ekspresji emocji*, w: „*Psychologia, Edukacja i Społeczeństwo*” 2006 nr 3, s. 181–199.
- D. Doliński, *Ekspresja emocji. Emocje podstawowe i pochodne*, w: J. Strelau, *Psychologia. Podręcznik akademicki* (t. 2, s. 351–367), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.
- A. Duszak, *O emocjach bez emocji. Gniew w perspektywie lingwistycznej*, w: A. Duszak, N. Pawlak, *Anatomia gniewu. Emocje negatywne w językach i kulturach świata*, Wydawnictwo UW, Warszawa 2003.
- P. Ekman, *Darwin and facial expression*, Academic Press, New York 1973.
- P. Ekman, *Wszystkie emocje są podstawowe*, w: P. Ekman, R. Davidson, *Natura emocji*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2012.
- H. A. Elfenbein, *Learning in emotion judgments: Training and the cross-cultural understanding of facial expressions*, w: „*Journal of Nonverbal Behavior*” 2006 nr 30 (1), s. 21–36.
- H. A. Elfenbein, N. Ambady, *On the universality and cultural specificity of emotion recognition: a meta-analysis*, w: „*Psychological Bulletin*” 2002 nr 128, s. 203–235.
- H. A. Elfenbein, A. A. Marsh, N. Ambady, *Emotional intelligence and the recognition of emotion from facial expressions*, w: L. Feldman Barrett, P. Salovey, *The wisdom in feeling* (s. 37–59), The Guilford Press, New York 2002.
- L. M. Goos, I. Silverman, *Sex related factors in the perception of threatening facial expressions*, w: „*Journal of Nonverbal Behavior*” 2002 nr 26 (1), s. 27–41.
- P. Gosselin, M. Perron, M. Legault, P. Campanella, *Children's and adults' knowledge of the distinction between enjoyment and nonenjoyment smiles*, w: „*Journal of Nonverbal Behavior*” 2002 nr 26 (2), s. 83–108.
- M. Green, M. Philips, *Social threat perception and the evolution of paranoia*, w: „*Neuroscience and Biobehavioral Reviews*” 2004 nr 28, s. 333–343.
- J. Ł. Grzelak, *Preferences and cognitive processes in interdependence situations: a theoretical analysis of cooperation*, w: V. Derlega, J. Grzelak, *Cooperation and helping behavior. Theory and research* (s. 97–127), New York Academic Press, New York 1982.
- J. Ł. Grzelak, *Współzależność społeczna*, w: J. Strelau, *Psychologia. Podręcznik akademicki* (t. 3, s. 125–145), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2003.

- J. A. Hall, D. Matsumoto, *Gender differences in judgments of multiple emotions from facial expressions*, w: „Emotion” 2004 nr 4 (2), s. 201–206.
- U. Hess, G. Kirouac, *Ekspresja emocji w grupach*, w: M. Lewis, J. M. Haviland-Jones, *Psychologia emocji*, (s. 467–484), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- K. Horney, *Neurotyczna osobowość naszych czasów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1982.
- C. E. Izard, *The face of emotion*, Appleton-Century-Crofts, New York 1971.
- R. Lane, *The neural substrates of affect impairment in schizophrenia*, w: „American Journal of Psychiatry” 2003 nr 160, s. 1723–1725.
- J. E. LeDoux, *Mózg emocjonalny. Tajemnicze podstawy życia emocjonalnego*, Media Rodzina, Poznań 2000.
- J. Lewczuk, *Wrażliwość percepcyjna na sygnały ekspresji mimicznych zdegradowanych emocji zależnie od poziomu neurotyczności*, Niepublikowana praca magisterska, Wydział Psychologii UW, Warszawa 2005.
- J. Lewczuk, *Systemy preferencji społecznych (orientacje społeczne i preferencje kontroli), a różnicowanie uśmiechów prawdziwych i sztucznych*. Niepublikowane badania do rozprawy doktorskiej, Wydział Psychologii UW, Nr BST 1134/29 2006, Warszawa 2006.
- J. Lewczuk, *Rozpoznawanie emocjonalnej ekspresji mimicznej a poziom neurotyzmu. Doniesienie z badań*, w: „Studia Psychologiczne” 2008 nr 46 (1), s. 79–85.
- J. Lewczuk, *Poziom orientacji kooperacyjnej a percepcja mimicznych ekspresji emocji mieszanych oraz postrzeganie osób prezentujących różne wyrazy twarzy*, w: J. Czarnota-Bojarska, I. Zinserling, *W kręgu psychologii społecznej*, (s. 59–72), Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.
- J. Lewczuk, *Związek orientacji społecznych z percepcją mimicznych ekspresji emocjonalnych i postrzeganiem ludzi*, Niepublikowana praca doktorska, Wydział Psychologii UW, Warszawa 2011a.
- W. Łosiak, *Psychologia emocji*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- A. S. R. Manstead, M. Hewstone, (red.), *Psychologia społeczna. Encyklopedia Blackwella*, Wydawnictwo Jacek Santorski & CO, Warszawa (b.d.).
- A. Matczak, J. Piekarska, E. Studniarek, *Skala Inteligencji Emocjonalnej – Twarze (SIE-T)*. Podręcznik, Pracownia Testów Psychologicznych PTP, Warszawa 2005.
- D. Matsumoto, L. Juang, *Psychologia międzykulturowa*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007.

- D. Matsumoto, S. H. Yoo, J. Chung, (2007), *The Expression of Anger Across Cultures*, [http://www.davidmatsumoto.info/Articles/2007 The Expression of Anger across](http://www.davidmatsumoto.info/Articles/2007%20The%20Expression%20of%20Anger%20across) z dn. 20.03.2008
- G. Matthews, I. J. Deary, M. C. Whiteman, *Personality traits*, Cambridge University Press, New York 2003.
- C. G. McClintock, *Social values: Their definition, measurement and development*, w: „Journal of Research and Development in Education” 1978 nr 12, s. 121-137.
- R. R. McCrae, *Emotional intelligence from the perspective of the Five-Factor Model of personality*, w: R. Bar-On, J. D. A. Parker, *The handbook of emotional intelligence* (s. 263–276), Jossey-Bass, San Francisco 2000.
- L. Miles, L. Johnston, *Detecting happiness: Perceiver sensitivity to enjoyment and non-enjoyment smiles*, w: „Journal of Nonverbal Behavior” 2007 nr 31 (4), s. 259–275.
- K. Mogg, P. Philippot, *Selective attention to angry faces in clinical social phobia*, w: „Journal of Abnormal Psychology” 2004 nr 113, s. 160–166.
- B. Montagne, J. van Honk, R. P. C. Kessels, E. Frigerio, M. Burt, M. J. E. van Zandvoort, D. I. Perrett, E. H. F. de Haan, *Reduced efficiency in recognizing fear in subjects scoring high on psychopathic personality characteristics*, w: „Personality and Individual Differences” 2005 nr 38 (1), s. 5–11.
- S. T. Murphy, R. B. Zajonc, *Afekt, poznanie i świadomość: rola afektywnych bodźców poprzedzających przy optymalnych i suboptymalnych ekspozycjach*, w: „Przegląd Psychologiczny” 1994 nr 37, s. 261–299.
- Z. Nęcki, *Komunikowanie interpersonalne*, Wydawnictwo Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Warszawa 1992.
- K. Oatley, J. M. Jenkins, *Zrozumieć emocje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- R. K. Ohme, *Tajemnice mikroekspresji*, w: R. K. Ohme, M. Jarymowicz, *Automatyzmy w regulacji psychicznej: nowe perspektywy* (s. 97–108), Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 2003.
- R. K. Ohme, *Podprogowe informacje mimiczne. Ujęcie psychologii eksperymentalnej*, Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN, Warszawa 2003a.
- R. K. Ohme, M. Augustynowicz, K. Kukliński, *Przedświadome rozróżnianie ekspresji mimicznej*, w: „Studia Psychologiczne” 2001 nr 39 (2), s. 29–40.
- R. K. Ohme, K. Kukliński, J. Sweklej, *Metody badania ekspresji mimicznej*, w: „Studia Psychologiczne” 2001 nr 39 (2), s. 11–28.
- P. D. Parker, K. M. Prkachin, G. C. Prkachin, *Processing of facial expressions of negative emotion in alexithymia: The influence of temporal constraint*, w: „Journal of Personality” 2005 nr 73 (4), s. 1087–1107.

- K. Pelc, C. Kornreich, M. Foisy, B. Dan, *Recognition of emotional facial expressions in attention-deficit hyperactivity disorder*, w: „Pediatric Neurology” 2006 nr 35 (2), s. 93–97.
- M. Różycka, *O specyfice rozpoznawania zdegradowanych ekspresji mimicznych. Próba zastosowania techniki morfingu*, Niepublikowana praca magisterska, Wydział Psychologii UW, Warszawa 2004.
- J. A. Russell, *Is there universal recognition of emotion from facial expression? A review of the cross-cultural studies*, w: „Psychological Bulletin” 1994 nr 115, s. 102–141.
- C. Saarni, *Spółeczny kontekst rozwoju emocjonalnego*, w: M. Lewis, J. M. Haviland-Jones, *Psychologia emocji*, (s. 392-412), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- E. Scharfe, *Development of emotional expression, understanding and regulation in infants and young children*, w: R. Bar-On, J. D. A. Parker, *The handbook of emotional intelligence* (s. 244-262), Jossey-Bass, San Francisco 2000.
- G. P. Shelley, M. J. Page, P. Rives, E. Yeagley, D. M. Kuhlman, *Nonverbal communication and detection of individual differences in social value orientation*, w: R. M. Kramer, M. H. Bazerman, A. E. Tenbrunsel, *Social decision making: Social dilemmas, social values, and ethical judgments* (s. 147-169), Psychology Press, New York 2009.
- R. A. Shweder, J. Haidt, *Psychologia kulturowa emocji – od starożytności po czasy współczesne*, w: M. Lewis i J. M. Haviland-Jones, *Psychologia emocji*, (s. 504-526), Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- M. Szopski, *Komunikowanie międzykulturowe*, WSiP, Warszawa 2005.
- J. F. Thayer, B. H. Johnsen, *Sex differences in judgement of facial affect: A multivariate analysis of recognition errors*, w: „Scandinavian Journal of Psychology” 2000 nr 41, s. 243–246.
- S. S. Tomkins, *Affect, imagery, consciousness: The positive affects* (t. 1, 2), Springer, New York 1962.
- B. Zawadzki, J. Strelau, *Formalna charakterystyka zachowania – Kwestionariusz Temperamentu (FCZ-KT). Podręcznik*, Pracownia Testów Psychologicznych PTP, Warszawa 1997.
- B. Zawadzki, J. Strelau, P. Szczepaniak, M. Śliwińska, *Inwentarz Osobowości NEO-FFI Costy i McCrae. Podręcznik*, Pracownia Testów Psychologicznych PTP, Warszawa 1998.

**Face in the intercultural dialogue –
the complexity of the issues
of facial emotional expression perception
in the context of cultural and individual factors.**

Article is about the complexity of the issues of recognition of emotional expression in the context of the intercultural differences and selected individual factors (gender, level of neuroticism, the level of cooperative orientation, personality traits, health units, pharmaceuticals). It was described the socio-cultural context of facial emotions recognition (the role of the learning process associated with the acquisition of skills recognition of facial emotional expression, the fact of the presence of emotions typical of the cultural community, recognizing emotions influenced by cultural gender stereotypes, the role of context in the interpretation of facial emotions). There are the arguments in favour of innate, automatic and pancultural character of basic emotions from face decoding, taking into account described in the literature concerns and differences concerning the number, names and status of those emotions within the meaning of the different researchers and cultural communities.